

Dwa miliony firm powinny sprawdzić długi w ZUS

BIZNES | Co trzecia firma ma zaległości w składkach. To łącznie 14,5 mld zł. Od 2018 r. będą potrącane z bieżących wpłat.

MATEUSZ RZEMEK

Takie będą skutki nowelizacji przepisów wprowadzające jeden przelew do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Każdy przedsiębiorca, spółka, podmiot publiczny, przeszło 2 mln płatników składek do końca roku dostanie nowy numer konta, na które ma przelać bieżące należności do ZUS. Zgodnie z nowymi przepisami te wpłaty będą zaliczane najpierw na poczet najstarszych zaległości.

Kiedy przedawnienie

- Pytanie, co to znaczy „najstarsze zaległości” - zastanawia się Andrzej Radziśław, radca prawny z kancelarii LexConsulting.pl. - Formalnie okres przedawnienia składek wynosi obecnie pięć lat, ZUS jednak stosuje wiele trików, aby przerwać czy wstrzymać bieg tego okresu. Dzięki temu może obecnie ściągać nawet składki z 1999 r.

- Już teraz, gdy ZUS żąda zapłaty zaległych składek sprzed lat, często udaje się udowodnić, że część jest już przedawniona - zauważa Waldemar Urbanowicz, adwokat z kancelarii Gujski Zdebiak. - Nie dzieje się to jednak z automatu. Trzeba złożyć w tej sprawie wnioski i najczęściej przed sądem dowodzić swoich racji. Zastanawiam się, jak to będzie wyglądało po zmianach, gdy ZUS zacznie potrącać zaległości z mocy prawa. Mam nadzieję, że

przedsiębiorcy będą o tym informowani z podaniem szczegółowych informacji o okresie, za który będą pobierane zaległe składki, i tytule do ich ściągnięcia po latach. Tak by można było zweryfikować, czy to nie są przypadkiem już przedawnione należności.

Zasadnicze znaczenie ma tu art. 24 ust. 5b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który mówi, że bieg przedawnienia składek wstrzymuje pierwsza czynność zmierzająca do wyegzekwowania należności. Na tej podstawie ZUS w poprzednich latach na różne sposoby próbował wydłużyć

przed upływem okresu przedawnienia wydawał decyzję wymiarową, zawierającą obliczenie zaległości - dodaje mec. Radziśław. - Przykładowo zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 9 grudnia 2009 r. (sygn. V SA/Wa 1479/09) taka decyzja musi zostać dostarczona do płatnika. Mało tego: nie może to nastąpić zwykłym listem, tylko poleconym. Tymczasem ZUS często wysyła zwykłe listy, bo ogranicza koszty korespondencji. Przedsiębiorcy muszą to jednak udowodnić.

Samozatrudnieni bez zasiłku

Najbardziej zmiany w zasadach rozliczania bieżących wpłat do ZUS może odczuć 1,5 mln prowadzących działalność gospodarczą. Zaległości w zapłacie składek po 1 stycznia 2018 r. spowodują utratę prawa do zasiłku chorobowego w czasie zwolnienia lekarskiego czy zasiłku macierzyńskiego po urodzeniu dziecka.

Z najnowszych danych ZUS wynika, że takie długi ma ponad 354 tys. samozatrudnionych. Dane są jednak niepełne. Ta liczba bowiem dotyczy tylko tych, których dług w ZUS przekracza 3 tys. zł. Może się więc okazać, że mniejsze długi w ZUS ma praktycznie każdy samozatrudniony. Szczególnie te osoby powinny zainteresować się swoimi zaległościami.

- Każdy, kto złoży wniosek o rozłożenie zaległości na raty i do końca roku zostanie zgodę ZUS na układ ratalny, uniknie problemu utraty ochrony ubezpieczeniowej - tłumaczy Eucja Kobrań-Gąsiorowska, adwokat z kancelarii BCKG.

- Na szczęście ten problem nie dotyczy ubezpieczenia zdrowotnego, które daje pra-

• OPINIA

Eukasz Chruściel

radca prawny z kancelarii Raczkowski Paruch

DLA „RZECZPOSPOLITEJ”



MATE PRAS

Zmiany, które wejdą od 1 stycznia 2018 r., mają ogromne znaczenie dla przedsiębiorców. Z jednej strony spowodują, że zaległości w ZUS nie będą ulegały przedawnieniu. Z drugiej powinno zniknąć zjawisko tzw. hodowania przez ZUS odsetek, który zabierał się do ściągnięcia zaległości tuż przed upływem okresu przedawnienia. Wtedy odsetki nieraz znacząco powiększały zobowiązania do spłaty. Gdy po zmianach zaległości składowe będą pokrywane z bieżących wpłat, odsetki będą naliczane za znacznie krótsze okresy i przestaną być już tak uciążliwe. ZUS często zmienia zdanie co do interpretacji przepisów, które dotychczas nie budziły wątpliwości, dlatego powstają ogromne zaległości w zapłacie składek. Tak by to choćby w przypadku umów o dzieło czy świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Oczywiście przedsiębiorca ma prawo odwołać się do sądu. Jeżeli tego nie zrobi lub odwoła się nieskutecznie, to bieżące wpłaty zostaną zaliczone na zaległości.

wo do bezpłatnej opieki medycznej - dodaje mec. Radziśław. - To ubezpieczenie jest obowiązkowe, więc zaległości w zapłacie składek na NFZ nie powodują utraty dostępu do publicznej służby zdrowia.

Bez rozgrzeszenia

Choć z wyliczeń ZUS wynika, że zaległości ma obecnie co trzecia aktywna firma, to zmiany będą miały znaczenie dla wszystkich przedsiębiorców działających obecnie na rynku, czyli ponad 2 mln podmiotów. Pokrywanie z bieżących wpłat zaległości sprzed lat spowoduje ogromne zamieszanie w aktualnych rozliczeniach. Oznacza też pozbawienie możliwości rozgrzeszenia za długi sprzed lat.

Co gorsza, wszystko wskazuje na to, że ZUS będzie zaliczał bieżące wpłaty na poczet zaległości bez informowania o tym zainteresowanych przedsiębiorców. Przynajmniej taki obowiązek nie wynika z nowych przepisów, jakie znajdują się w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych po 1 stycznia 2018 r., ani też z przepisów wykonawczych przygotowanych do tej regu-

lacji przez Ministerstwo Rodziny.

Saldo konta

- Płatnicy składek są świadomi swoich zaległości w ZUS - tłumaczy Radosław Miłczarski z Centali ZUS w Warszawie. - Na bieżąco są bowiem o tym informowani, m.in. poprzez podejmowane przez jednostki ZUS działania zmierzające do odzyskania nieopłaconych zaległości. Przedsiębiorcy, którzy chcieliby zweryfikować stan swoich rozliczeń z ZUS, mają kilka możliwości.

Jak podpowiada ZUS, w najbliższej placówce terenowej można złożyć wniosek o ustalenie salda na koncie firmy. Jeśli przedsiębiorca ma konto na Platformie Usług Elektronicznych (PUE ZUS), może sprawdzić „saldo WN”, na którym są wyszczególnione zaległe składki, od których należne są już odsetki za zwłokę.

O taką informację można także wystąpić do ZUS drogą pisemną, kierując prośbę o ustalenie salda przez jego właściwy oddział. ☺

📧 masz pytanie, wyślij e-mail do autora

m.rzemek@rp.pl

1,6 mln

firm, w większości już nieistniejących, ma zadłużenie w ZUS powstałe po 1999 r.

30 mld zł

wynosi całe zadłużenie firm w ZUS, połowa tej kwoty uległa już przedawnieniu

okres, w którym mógł dochodzić ich zapłaty (w ostatnich latach okres przedawnienia został skrócony z dziesięciu do pięciu lat).

- Z wyroków sądów administracyjnych, które orzekają w sprawie przedawnienia składek, wynika, że nie wystarczy często stosowany przez ZUS zabieg, który

RZECZPOSPOLITA

PISALIŚMY O TYM:

Od 2018 r. niewielkie niedopłaty składek mogą się zemścić
„ZUS nie odpuści najmniejszego długu”
21 września 2017 r.

📄 archiwum.rp.pl